

## 4 NIEDZIELA ZWYKŁA (C)

### PIERWSZE CZYTANIE (Jr 1, 4-5. 17-19)

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza:

Za panowania Jozjasza Pan skierował do mnie następujące słowo: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, poświęciłem cię, nim przyszedłeś na świat, ustanowiłem cię prorokiem dla narodów. Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napęlił lękiem przed nimi. A oto ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną ze stali i murem spiżowym przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię zwyciężyć, gdyż ja jestem z tobą, mówi Pan, by cię ochraniać». Oto słowo Boże.

### PSALM RESPONSORYJNY (Ps 71)

W Tobie, Panie, ucieczka moja,  
niech wstydu nie zaznam na wieki.  
Wyzwól mnie i ratuj w Twojej sprawiedliwości,  
nakłoń ku mnie ucho i ześlij ocalenie.

Bądź dla mnie skałą schronienia,  
i zamkiem warownym, aby mnie ocalić,  
bo Ty jesteś moją opoką i twierdzą.  
Boże mój, wyrwij mnie z rąk niegodziwca.

Bo Ty, mój Boże, jesteś moją nadzieją,  
Panie, Tobie ufam od młodości.  
Ty byłeś moją podporą od dnia narodzin,  
Od łona matki moim opiekunem.

Moje usta będą głosiły Twoją sprawiedliwość  
i przez cały dzień Twoją pomoc.  
Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości  
i do tej chwili głoszę Twoje cuda.

**DRUGIE CZYTANIE (1 Kor 12, 31-13, 13)**

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia: Starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzącający. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, nie jest jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość. Oto słowo Boże.

**EWANGELIA (Łk 4, 21-30)**

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

W Nazarecie w synagodze, po czytaniu z prorocтва Izajasza, Jezus powiedział: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczaali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czyż nie jest to syn Józefa»? Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie mi to przysłowie: "Lekarzu, ulecz samego siebie"; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali się z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się. Oto słowo Pańskie.